

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Nr 26 (1465)
14.07.2000r.
cena 80 gr



Świdnik Mielgiew Piaski Rybczewice Trawniki

http://www.glos.sonic.com.pl e-mail: glos@sonic.com.pl

Ukazuje się od 1956 roku

Jubileuszowe Walne Zebranie Delegatów Regionu Środkowowschodniego 1980-2000

20 LAT PÓŹNIEJ...

Miniony weekend upłynął w Świdniku pod znakiem obchodów 20-lecia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Centralnym punktem uroczystości było Jubileuszowe Walne Zebranie Delegatów Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”. Odbyło się ono 20 lat po pierwszym, które miało miejsce także w Świdniku, w hali Klubu Sportowego Avia. Jubileuszowe zebranie poprowadził Stanisław KUCHARSKI, przewodniczący Zarządu Regionu Środkowowschodniego. Wśród zaproszonych gości byli posłowie z Lubelszczyzny, przedstawiciele władz Lublina i Świdnika, PZL-Świdnik i Bell Helicopter Textron.

Zebranie rozpoczęło się z półgodzinnym opóźnieniem, był więc czas na wspomnienia i rozmowy z dawnymi widzianymi kolegami. Tak oto tamte dni pamięta Stanisław Węglarz, który 20 lat temu był delegatem Zakładu Robót Górniczych w Bogdanie: „Podczas zjazdu Czesław Niezgodzi, przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego złożył sprawozdanie z działalności kilku

Dokończenie na str. 3



Marian Krzaklewski, najważniejszy gość sobotnich uroczystości przybył do Świdnika dopiero na zakończenie obrad Jubileuszowego Walnego Zebrania Delegatów Regionu Środkowowschodniego. Na zdjęciu razem ze Stanisławem Kucharskim, przewodniczącym Zarządu Regionu Środkowowschodniego przyjmuje owacyjne powitanie uczestników spotkania.

Mieszkańcy osiedla GALA nie chcą sąsiedztwa bloków komunalnych

Biedny bogatemu WILKIEM?

Różnice w zasobności portfela rzadko zbliżają ludzi, najczęściej ich dzielą. Konflikt, jaki powstał wokół planów budowy przez gminę bloków komunalnych w bezpośrednim sąsiedztwie osiedla domków jednorodzinnych Gala, jest tego klasycznym przykładem. Kilkunastoosobowa delegacja mieszkańców tego osiedla przybyła na obrady lipcowej sesji Rady Miejskiej, aby zaprotestować przeciwko takiej lokalizacji. Powodów jest kilka. Dwa najistotniejsze jakie przedstawili to: tworzenie dużych kontrastów społecznych oraz obniżenie wartości osiedlowych gruntów przez zabudowę socjalną.

Przypomnijmy, osiedle powstało 3 lata temu na mocy umowy między gminą Świdnik a Centrum Budownictwa Gala. Wybudowano 16 domków,

których cena, wraz z przydomową działką o powierzchni 500 mkw., wynosiła ok. 200 tys. zł. Nic dziwnego, że na ten zakup zdecydowali się ludzie dobrze sytuowani. Położenie osiedla jest bardzo atrakcyjne. Nie dotarła tam jeszcze miejska zabudowa. Można powiedzieć, że jest to enklawa zieleni, ciszy i spokoju. Na tę idylę kładą się cieniem - w opinii mieszkańców Gali - trzy bloki komunalne, w których mają zamieszkać ludzie biedni.

- Nie mamy nic przeciwko ludziom biednym - powiedział w imieniu protestujących Andrzej Figiel - powiem więcej, popieramy tego typu inicjatywy, ale mamy zastrzeżenia do lokalizacji bloków obok naszych domów. Realizacja tych planów stworzy dosyć duże kontrasty społeczne między ludźmi biednymi, a bogatymi, którzy mają pracę i własny dom. Zaczyna się problem. Na całym świecie unika się tego typu sytuacji. Czy nie szkoda przeznaczać tak drogiej terenów pod budownictwo socjalne? Czy nie lepiej sprzedać ludziom, którzy budują domy jednorodzinne, a uzyskane pieniądze przeznaczyć na opiekę socjalną? Proszę państwa, chcąc uszczęśliwić jedną grupę ludzi, nie róbicie krzywdy innym - apelował.

Dokończenie na str. 6

MSKOK ma już 5 lat Więcej klientów, większe aktywa

27 czerwca odbyło się Walne Zebranie Przedstawicieli Międzyzakładowego Spółdzielczel Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej. Podsumowano na nim ubiegłoroczną działalność kasy, udzielono także absolutorium zarządowi. O tym jak minął rok 1999 rozmawiamy z Barbarą GONTARZ, prezesem zarządu MSKOK:

- Miniony rok był już piątym rokiem działania MSKOK ciągle się rozwija. Widac to zarówno w stałym zwiększaniu liczby członków - mamy ich obecnie 3476, czyli o 519 więcej niż w 1998 roku oraz w przyroście aktywów kasy. Wynoszą one 8 mln zł i w stosunku do roku 1998 wzrosły o 1,5 mln zł. Osiągnięliśmy dodatni wynik finansowy, w całości przeznaczony na fundusz zasobowaty kasy. Pozwoliło to na sfinalizowanie już w

Dokończenie na str.2



Sprzedaje samochody



14-15.07 - NAJTAŃSZA OFERTA RATALNA
SPECJALNIE DLA CIEBIE NIEOPROCENTOWANE RATY
I STATUS WYJĄTKOWEGO KLIENTA

Specjalnie dla czytelników dzisiejszego wydania GŁOSU ŚWIDNIKA zamieszczamy rozmowę z panią Anną Gizą - kierownikiem Firmowego Salonu Sprzedaży Ratalnej samochodów Daewoo. Salon ten może się pochwalić największą ilością sprzedanych umów promocyjnych na zakup ratalny nowego, osobowego lub dostawczego modelu DAEWOO.

* Co zdecydowało o takim sukcesie Państwa salonu?

- Przede wszystkim wspaniała oferta wynikająca z wprowadzenia przez naszą firmę nowego planu ratalnego - nawet do 100 miesięcznych spłat. Przez cały ten okres gwarantujemy klientom nieoprocentowane raty, dzięki którym w porównaniu z ofertami ratalnymi innych marek, zaoszczędzają nawet 10 tys. złotych.

* Z tego co się dowiedziałem, specjalnie dla swoich klientów pominieli Państwo nie tylko odsetki i prowizje bankowe, ale również skomplikowaną procedurę, która zwykle towarzyszy zaciąganiu kredytu. Czy to prawda, że aby skorzystać z Waszej oferty niepotrzebni są ani żyranci ani zaświadczenia o zarobkach?

- Oczywiście. Do zawarcia umowy wystarczy jedynie 3% pierwsza wpłata i dowód osobisty, a w przypadku firm wymagamy kserokopii podstawowych dokumentów firmy.

* Jakże modele Daewoo cieszą się w Państwa salonie największym powodzeniem?

- W ostatnim czasie najwięcej sprzedajemy Lanosów 1,4 z fabryczną instalacją gazową, Nubir, Matizów i Polonezów Kombi. Dla firm klienci kupują Lublinę, Citroena Berlingo i Trucka.

* Czy osoby, które dopiero za naszym pośrednictwem dowiedzą się o tej superofercie mają jeszcze szansę skorzystania ze specjalnych warunków ratalnych?

- Tak, jak najbardziej. I muszę powiedzieć, że będą one dla nich jeszcze korzystniejsze, gdyż termin ukazania się dzisiejszego Głosu zbiegł się z 10-letnią rocznicą powstania naszej firmy. Z tej okazji każdy klient, który dziś lub jutro podpisze umowę promocyjną gwarantującą nieoprocentowane raty aż do końca spłaty, otrzyma specjalną indywidualną ZŁOTĄ KARTĘ VIP dającą wyjątkowe korzyści i przywileje. Skorzysta on np. z PROMOCYJNEGO BONU na pakiet ubezpieczeń AC, OC, NW a raty na odebrany przez niego samochód będą JESZCZE NIŻSZE !!! Dzisiaj do godziny 18 pod numerem telefonu (081)749 41 86 mogą Państwo dokonać rezerwacji ZŁOTEJ KARTY VIP (przygotowanych zostało tylko 25 kart) i umówić się na wizytę w salonie.

* A gdzie mieści się Wasz Salon?

- W Lublinie w HALI MAKRO, obok wyjścia, przy ulicy Chemicznej 5.
artykuł reklamowy

19 milionów nad poprzeczką

PZL-Świdnik zakończyły pierwsze półrocze zyskiem. Po 5 miesiącach wynosił on 19 milionów złotych. Plan roczny zakłada wypracowanie dodatniego wyniku finansowego na sumę 8 mln zł.

Czerwiec był trudny dla firmy. Brakowało wpływow z Ministerstwa Obrony Narodowej z tytułu realizacji zamówień na śmigłowce dla wojsk lądowych. Pieniądze z wojska mają napłynąć dopiero w lipcu. Rekordowa za to była sprzedaż usług kooperacyjnych. Do kasy zakładowej wpłynęło dzięki niej 3,943 mln zł, czyli ponad 40 procent ogółu sprzedaży. PZL-Świdnik zakończyły czerwiec sprzedażą na sumę 9,727 mln zł. Stanowi to 87% wielkości zaplanowanej.

Po sześciu miesiącach sprzedaż osiągnęła kwotę 62,326 mln zł, czyli 96% zamierzeń planowych.

Pomimo planowanej na drugą połowę lipca przerwy urlopowej sprzedaż tego miesiąca ma wynieść około 10 mln zł. Najważniejszymi jej elementami będą: kolejny etap kontraktu „monoskiego” (około 4 mln zł) i wpływy z kooperacji przemysłowej (2,5 mln zł). Również w lipcu powinien zostać dostarczony do Włoch drugi z sześciu zamówionych na rok biejący kadłubów śmigłowca AB 139.

Definiując najważniejsze zadania na drugie półrocze, Ryszard Cukiernik, dyrektor handlowy PZL-Świdnik wymienia między innymi: dostarczenie

Dokończenie na str. 2

Dziewczyna z wędką

Jest uczennicą Gimnazjum nr 2. Jej wielką życiową pasją stało się wędkarstwo. Małgosia JUCHNIEWICZ, bo o niej właśnie mowa jest bodaj jedyną w Świdniku kobietą spędzającą z dużymi sukcesami wolny czas z wędką.

* Jakże były początki niezwykle go bądź co bądź na dziewczęcy hobby?

- Mój tato łowi od ponad dwudziestu lat i stąd moje zainteresowanie wędkowaniem. Zaczęłam chyba przed 10 laty, ale tak na poważnie łowią 4,5 roku. Nie pamiętam swojego pierwszego wyjazdu na ryby, natomiast mocno utkwiły mi w pamięci moje pierwsze zawody. Odbyły się one na Zalewie Zemborzyckim z okazji Dnia Dziecka. Byłam wtedy chyba w IV klasie i bardzo

Dokończenie na str.2



Fot. Sławomir Socha

Szansa na własne lokum

Policja przestanie być bezdomna

Po raz kolejny pod obrady Rady Miejskiej wróciła sprawa przejęcia przez Komendę Powiatowej Policji części budynku przy al. Lotników Polskich 1, o wartości 1,4 mln zł. W zamian za to gmina ma odzyskać zajmowane do tej pory przez policję lokale o powierzchni 575 mkw. oraz niewykorzystaną do tej pory działkę wartości ok. 300 tys. zł, przekazaną przez raty RM pod budowę siedziby KPP.

Trudna sytuacja lokalowa KPP w Świdniku wynika z wieloletnich zaniedbań inwestycyjnych naszego resortu - mówi podkomisarz Teresa Gieroba, zastępca naczelnika wydziału inwestycji i remontów Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. - Z analizy warunków pracy komend powiatowych, jakiej dokonał się w ubr. wynika, że właśnie świdnicka ma się najgorzej. Nie posiada nawet własnej siedziby. W podobnej sytuacji jest komenda policji w powiecie łęczyńskim. Na inwestycje mamy znikome środki finansowe, ale inną formą pozyskania budynków jest pomoc

starostw powiatowych i gmin. Tak jak to ma miejsce w przypadku Świdnika. Oglądaliśmy już proponowany nam budynek. Spełnia nasze wymagania, choć oczywiście konieczny jest gruntowny remont, m.in. dobudowanie klatki schodowej i części sanitarno-socjalnej. Wstępne szacunki wykazują, że musimy na to przeznaczyć minimum 300 tys. zł. Pozostaje jeszcze określenie sposobu budowy budynku. Ustawy o gospodarstwie nieruchomości, finansach publicznych i zamówieniach publicznych nakładają na nas obowiązki trwałego przejęcia nieruchomości - najlepiej prze-

kazania w zarząd. Dopiero wtedy możemy zainwestować tak duże środki finansowe. Musimy mieć udokumentowany tytuł prawny, by otrzymać pieniądze na remont. Nie może to być nawet wieloletnia umowa dzierżawna. Naszym zdaniem najlepszą i najkrótszą drogą do uzyskania nieruchomości w zarząd będzie przekazanie przez gminę tego budynku powiatowi i dopiero wtedy policji.

Z dyskusji jaką radni prowadzili na ten temat wynika, że nie są przeciwni przekazaniu policji budynku. Rozbieżności dotyczą jedynie formy jego przejęcia. Oddanie jako darowizny pozbawia gminę majątku. Natomiast prawo użytkowania pozostawia własność nieruchomości przy gminie. Padły propozycje, by odłożyć jeszcze podjęcie ostatecznej decyzji w tej sprawie. Przeciwny temu był Ryszard Sudoł, zastępca burmistrza miasta argumentując to tak: Dobrze byłoby zdecydować jeszcze przed przejęciem kwaterę. Budynek stoi bezużytecznie, a gmina ponosi koszty utrzymania. Poza tym Zarząd Miasta chce wiedzieć czy pomieszczenia te będą dla policji czy szukać innego rozwiązania.

Dokończenie na str. 5

Szansa dla Szkoły Muzycznej

W 1998 roku świętowaliśmy w Świdniku 25-lecie Państwowej Szkoły Muzycznej I-go stopnia. Utworzona w 1973 roku na bazie przednie działającego Ogniska Muzycznego, wykształciła wielu uczniów. Szkołę ukończyło 355 absolwentów, którzy uczestniczą w przeglądach i konkursach regionalnych i krajowych zdobywali dla niej nagrody i wyróżnienia. Wiele z nich podjęło naukę w średnich szkołach i wyższych uczelniach muzycznych a dzisiaj koncertują w kraju i na świecie lub kształcą następne pokolenia. Mimo doskonałych wyników i wielu osiągnięć, szkoła podlegała przez lata Wojewódzkiemu Wydziałowi Kultury i Sztuki w Lublinie, a od 1998 roku bezpośrednio pod Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, nie mogła liczyć na finansowe wsparcie władz miejskich. Po wielu zabiegach przyznano jej budynek po ekipie budowlanej, który po adaptacji miał być jej tymczasową siedzibą. Niestety szkoła pozostała w nim na stałe. Baza lokalowa zadowalająca w pierwszych latach istnienia placówki, dzisiaj przy większej liczbie uczniów już nie wystarcza. Obecnie w szkole kształcą się 196 uczniów. Praca z tak dużą grupą młodzieży nie jest łatwa. Małe sale, w których nie ma wyznaczonych ścian, zła akustyka. Z braku pomieszczeń zajęcia z teorii muzyki odbywają się w Szkole Podstawowej nr 7 a zajęcia z rytmiki w Szkole Podstawowej nr 1, natomiast próby zespołów instrumentalnych w sali, która powiększa się otwierając drzwi na korytarz. To te

najbardziej widoczne uciążliwości. Szkoła potrzebny jest remont, który pozwoli wprowadzić na dalsze jej funkcjonowanie ale nie poprawi warunków pracy. Warto się jednak zastanowić czy opłaca się inwestować pieniądze w budynek, który nie nadaje się na żadną szkołę a muzyczną w szczególności.

Od lat, a właściwie od początku istnienia placówki kolejni dyrektorzy zabiegali o budowę nowej szkoły. Starania te podjęła również jej obecna dyrektorka Danuta Skubiszewska. Dzięki jej staraniom Rada Miejska przyznała działkę o powierzchni 4773 m. kw. Działka ta zostanie przekazana po otrzymaniu pieniędzy na rozpoczęcie budowy. Jest już przygotowany projekt budynku, który po połączeniu z obecnym liczyłby 2000 m.kw. Zaplanowano w nim salę koncertową na 250 miejsc. W maju szkołę odwiedził dyr. Zdzisław Bujanowski z Centrum Edukacji Artystycznej przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Rozumiejąc jej potrzeby obiecał pomoc w zdobywaniu środków na rozpoczęcie inwestycji. W chwili obecnej konieczne jest zsynchronizowanie budowy nowego budynku z remontem obecnego, w taki sposób by jak najlepiej wykorzystać środki finansowe. Dyrektor szkoły Danuta Skubiszewska cały czas prowadzi działania, które przyczyniają się do powstania tak potrzebnej dla miasta i powiatu placówki oświatowej. Pomaga jej powołana w tym celu fundacja „Pomoc szkole”.

fw

Wspomnienia o Prezesie

Dziękujemy za część Twojego życia

Jeszcze nie tak dawno rozmawialiśmy z Edwinem Wierczakiem na temat sytuacji jaką panuje w honorowym krwiodawstwie. Mimo, że był już na emeryturze odczuwalny Jego zatroskanie o losy tej szczytnej idei, której poświęcił swoje życie. Znalę go od bardzo dawna, pamiętam Go z boiska piłkarskiego. Jego ambicja, wola walki, dążenie do zwycięstwa było, nie tylko dla mnie ale i wielu młodych chłopców, celem do którego warto było dążyć. Traf chciał, że po kilkunastu latach los złączył nasze zamilowanie do społecznej działalności - na niewie honorowego krwiodawstwa. To on na początku lat 70 tworzył podwaliny pod klub HDK przy PZL-Świdnik. Chodził, namawiał, przekonywał, że warto oddać część siebie dla ratowania życia ludzkiego. To On wpłynął w nas ideę humanitaryzmu, bezinteresowności. A cel był jeden - ratowanie życia ludzkiego. Był jednym z pierwszych prezesów klubu HDK przy PZL - Świdnik. To wówczas przylgnął do niego przydomek „PREZES”. Tworzył historię krwiodawstwa w naszym mieście i zakładzie. Większość krwiodawców pamięta Go chodzącego po fabryce i organizującą akcje oddawania krwi. Wprowadzał współzawodnictwo wydziałowe w hono-

wym oddawaniu krwi. Mimo, że odszedł na zasłużoną emeryturę, nie zapomniał o swoim powołaniu. Dalej przychodził do zakładu, aby uczestniczył w życiu społecznym. To Jego zasługa, że klub HDK przy PZL Świdnik jest jednym z najprężniejszych i najaktywniejszych w kraju. Ratując ludzkie życie, oddał ponad 30 litrów krwi. Uważał, że to co robi jest zwykłą normalną sprawą, nie dążył do odznaczeń i wyróżnień. Wiedział, że to co czynił powinien czynić każdy zdrowy człowiek. Jego bezinteresowność, humanitaryzm zostały zauważone. Wyróżniono Go praktycznie wszystkimi honorowymi odznaczeniami jakie może otrzymać krwiodawca, włącznie z najwyższym jakim jest „Kryształowe Serce”. Wiadomość o Jego odejściu wstrząsnęła wszystkimi krwiodawcami i tymi, którzy żyją dzięki jego krwi. Odszedł, ale jest wśród nas jego idea - idea ratowania życia ludzkiego. Edwin Wierczak „NASZ PREZES” - już nie jest wśród nas, odszedł na zawsze, lecz w sercach naszych, a w szczególności krwiodawców - zawsze będzie tym ideałem do którego będziemy dążyć.

Wiceprezes klubu
HDK P.Z.L.-Świdnik S.A.
Andrzej Słowiński

Sprostowanie

Do artykułu pt. „Rentgen bez koleji” (podpis pod zdjęciem) wkładł się błąd dotyczący wykształcenia pana Mariana Wiadrowskiego. Napisano radiolog a powinno być magister radiologii. Zainteresowanego bardzo przepraszamy.

Więcej klientów, większe aktywa

Dokończenie ze str. 1
tym roku wykupu na własność lokalu przy ul. Niepodległości 13, w którym mieści się punkt kasowy MSKOK. Prowadziliśmy intensywne działania zmierzające do rozbudowywania kasy. Z naszych statystyk wynika, że ponad 45% członków pochodzi spoza WSK. Pracownicy wytrwali nadal stanowią największą grupę klientów MSKOK. Stale jednak rośnie liczba zapiskujących się do kasy osób zatrudnionych w prywatnych zakładach pracy, służbie zdrowia i samorządzie lokalnym. W ubiegłym roku wzrosła również liczba założonych rachunków oszczędnościowo-kredytowych. Ich założenie, prowadzenie i wykonywanie wszelkich płatności jest bezpłatne. Poprawiliśmy jakość świadczonych usług, np. pracownicy zakładu będący na urlopie mogą korzystać z punktu kasowego w mieście.

• Jakże nowe usługi przygotowano dla członków kasy?

Pewne nowości wprowadziliśmy w trzech sektorach usług: pożyczaniu pieniędzy - tu oprócz pożyczek gotówkowych mamy kredyty samochodowe bez zrytów, kredyty mieszkaniowo-budowlane i ratalne, lokowaniu pieniędzy - wprowadziliśmy lokaty rentierskie, długoterminowe połączone z ubezpieczeniem na życie; udostępniliśmy też ubezpieczenia majątkowe, komunikacyjne oraz na życie. Członkowie MSKOK mogą ubezpieczyć się u osób zatrudnionych w kasie lub u agentów, którzy działają w miejscach gdzie grupowanych jest największe członków kasy. W roku 2000 planujemy uruchomienie akcji kredytowej dla małych podmiotów gospodarczych. Inną nową usługą będzie rozliczanie transakcji tym firm.

• Z czym zarząd kasy miał największe problemy w minionym roku?

W sierpniu ubr. WSK przesłała przekazywać do kasy potrącenie od pensji naszych członków składki i raty zaciągniętych przez nich kredytów. W związku z tym podjęliśmy decyzję, by członkowie wpłacali jej wprost do naszej kasy, bez pośrednictwa wytwórci. Mimo podjętych działań wzrosła ilość nieterminowo płaconych pożyczek. Przyjaliśmy zasadę zdecydowanego reagowania już po 7 dniach przeterminowania. Zatrudniliśmy nawet pracownika zajmującego się windykacją należności.

dan

OKIEM ZARZĄDU

W dniu 23 marca 2000 r. zawarta została umowa o przekazaniu w dzierżawę spółce Super Jeden XXI budynku tzw. Domu Kultury w budowie. Spółka zobowiązała się, że w budynku tym stworzy zespół usługowo-kulturalno-handlowy o nazwie „Centrum Młodzieżowe - Świdnik”. W umowie zapisane zostały terminy realizacji - część budowy zostanie wykonana w terminie 14 miesięcy od podpisania umowy, a całość do dnia 30 czerwca 2003 r. Dodajmy jeszcze - spółka ta zatrudni w „Centrum” 120 mieszkańców naszego miasta.

Z parkingiem czy bez parkingu

Tak atrakcyjnej propozycji wynegocjowanej przez władze miasta radni nie mogli odrzucić. Znakomita większość radnych poparła tę koncepcję. Koncepcję, w której - przypomnijmy - bez pieniędzy z kieszeni podatników utworzone zostanie m.in. studio nagrań, księgarnia, scena artystyczna, płyteka, kawiarnia czy galeria. Choć trzeba przyznać, że nadal - wbrew logice i realiom budżetowym - część radnych SLD wierzyla, że najlepszym rozwiązaniem byłoby powstanie w tym miejscu gminnego Domu Kultury.

Firma Super Jeden XXI przystąpiła do pracy - niestety uporanie się ze wszystkimi dokumentami i ekspertyzami w naszym kraju trwa jak wiemy dość długo. Wedle relacji władz spółki w najbliższym czasie (może nawet w lipcu) uda się wejść „pełną parą” na teren budowy. Obecnie firma wykonuje jedynie te prace, na które nie potrzeba specjalnych zezwoleń - np. wyburzenie niektórych ścian wewnętrznych. Obok budynku powstanie parking dla klientów oraz obsługi „Centrum”.

Taki parking dla kilkudziesięciu samochodów jednak nie wystarczy. Dlatego też, władze miasta Świdnika i spółki Super Jeden XXI wyszły z inicjatywą stworzenia dla mieszkańców, a jednocześnie klientów „Centrum” nowoczesnego parkingu na 350 miejsc parkingowych. Parkingu, który podobnie jak cała inwestycja powstanie za pieniądze spółki. Położenie tego parkingu mieścić się będzie między Urzędem Miejskim a Zespołem Szkół nr 2. Zdaniem Przewodniczącego Rady Miejskiej Andrzeja Mańki będzie to najbezpieczniejszy parking w mieście, gdyż cały obiekt, a także parking monitorowany będzie przez system kamer.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej (6 lipca) nie nie zapowiadało sprzeciwu wobec tak oczywistego oraz korzystnego dla mieszkańców rozwiązania - dodajmy, że w umowie zapisano „parking ogólnodostępny, całonocny i bezpłatny”. Okazało się jednak, że dla części radnych - w tym w szczególności SLD - interes mieszkańców to rzecz wysocy drugorzędna. Nie będzie przytaczał argumentów przeciwników parkingu - nie przynosiła im one chęci. Nie było się nawet bez podłych i kłamliwych pomówień rzucanych półgębkiem przez szefa klubu radnych SLD Mieczysława Kowalka. Na szczęście większość radnych opowiedziała się za powstaniem parkingu - nazwiska tych, którzy głosowali przeciw można sprawdzić, gdyż głosowanie było imienne.

Zadaliśmy sobie trud, aby dowiedzieć się o szacunkowe koszty powstania tego parkingu. Otóż wyniosą one ok. 1 mln. 200 tys. Dla porównania dodam, że na inwestycje w drogi i parkingi gmina w tym roku wyda 2 mln. 400 tys. Widzimy jasno - jest to wydatek w wysokości połowy rocznego budżetu przeznaczanego na te cele. Ale coż znaczą dla niektórych radnych liczby - oni przecież wiedzą swoje. Zabawnie skwitował to radny AWS Stanisław Kubieńczyk, który ironizował - ciekawe gdzie parkować będą klienci i okoliczni mieszkańcy, a może nie przyjadą samochodami tylko przylecą samolotem? Ktoż to może wiedzieć - może dla radnych przeciwnych parkingowi samochody to już przeszłość?

Rzecznik Zarządu Miasta Świdnika
Artur Sobol

W dniach 7 - 9 lipca miasto Świdnik znalazło się w centrum zainteresowania opinii publicznej. W dwudziestolecie Lubelskiego Lipca, które gościły najczęściej na ustach społeczności naszego regionu to - Świdnik i Solidarność. Dla wszystkich tych, którzy podjęli trud walki z komunizmem słowa te pozostaną na zawsze już nierozłączne.

W tych dniach Świdnik pokazał to co ma najpiękniejszego - barwną historię, uroczyste miasto, nowoczesne śmigłowce oraz niezwykłych mieszkańców, którzy tak licznie uczestniczyli we wszystkich imprezach Lubelskiego Lipca. To wszystko pozostanie na długo w pamięci naszych gości, którzy przybyli tu ze wszystkich stron Polski.

Lubelski Lipiec był doskonałą okazją do promocji naszego miasta. Szansę tę wykorzystaliśmy. Wydarzenia upamiętniające historię walki o wolność i niepodległość Ojczyzny, występy artystyczne oraz pokazy lotnicze zostały dobrze wrażliwe wśród goszczących w Świdniku polityków, dziennikarzy i biznesmenów.

W imieniu społeczności miasta Świdnika chciałbym złożyć podziękowania dla tych wszystkich, bez których ten wspaniały festyn by się nie odbył. W szczególności chciałbym podziękować tym, którzy wzięli na siebie cały trud organizacyjny tego wielkiego przedsięwzięcia - Komitetowi Organizacyjnemu Obchodów Lubelskiego Lipca '80.

Z wyrazami szacunku
Waldemar Jakson, Burmistrz Miasta Świdnika

19 milionów nad poprzeczką

Dokończenie ze str. 1

3 śmigłowców zamówionych przez MON, realizację umów z wojskiem na dostawę części zamiennych i remonty śmigłowców, wprowadzenie kolejnych programów kooperacyjnych z partnerami zagranicznymi, rozpoczęcie negocjacji z Ministerstwem Obrony Narodowej - między innymi na temat dostaw śmigłowców dla wojska w roku 2001. W drugim półroczu powinien również zostać uruchomiony duży program badawczo-rozwojowy we współpracy z firmą zagranicą.

14 i 28 czerwca obradowało w Świdniku Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy PZL-Świdnik. Jak poinformował Mieczysław Majewski, dyrektor naczelny przedsiębiorstwa, Zgromadzenie przyjęło szereg uchwał, między innymi o zatwierdzeniu wyniku i sprawozdania finansowego za rok 1999 oraz o pokryciu ubiegłorocznej straty z kapitału zapasowego. Nie przyjęto natomiast uchwały o skwitowaniu działalności Zarządu i Rady Nadzorczej w 1999 roku. Zgromadzenie Akcjonariuszy poleciło Zarządowi przygotowanie programu działań zapewniających uzyskanie w bieżącym roku dodatniego wyniku finansowego. Kolejne Zgromadzenie Akcjonariuszy planowane jest na pierwszą połowę września.

jmr

Dziewczyna z wędką

Dokończenie ze str. 1
ucieszył nas z jej zacięciem szóstego miejsca. W tym roku w podobnych zawodach zdobył już pierwszą nagrodę. Oczywiście tato jest moim trenerem. Do od niego uczyć się wędkowania. Najchętniej łowię metodą spławikową.

• Często bierzecie udział w zawodach?

- Lubię rywalizację i chętnie startuję w zawodach. Zwykle kilka razy w roku. Ponieważ z tatą mamy wspólny sprzęt nie możemy razem startować, ale on chętnie odstępuje mi swoją kolejkę. Ostatnio brałem udział w mistrzostwach okręgu. Zajęłam tam trzecie miejsce, co uważam za duży sukces, bo moimi rywalkami były bardzo utytułowane zawodniczki. Pierwsze

miejsze zdobyła mistrzyni Polski, piąta w mistrzostwach świata, zaś druga nagrodę wywalczyła kilkakrotnie mistrzyni okręgu. W zawodach organizowanych przez świdnickich wędkarzy nie ma podziału na kategorie kobiet i mężczyzn, gdyż jestem chyba jedyną dziewczyną zajmującą się wędkarstwem. Startuję więc wspólnie z mężczyznami.

Często jednak łowię dla samej przyjemności trzymania wędki, oczekiwania na branie. Jeździmy z tatą nad różne rzeki i zbiorniki wodne. Szukamy nowych miejsc do łowienia. Zwykle wypuszczamy złowione ryby. Chyba, że jest jakaś uroczystość rodzinna lub mama życzy sobie aby jej coś złowić, bo akurat ma nowy przepis. Kilka dni temu złowiłam dwa piękne leszcze i mama wypróbowała przepis na rybne kotlety.

• Czy to jest drogi sport?

- Niestety, tak. Sprzęt jest coraz lepszy, nowoczesniejszy, ale dużo kosztuje. Wędki są lekkie, bo wykonane z włókien węglowych, np. 11-metrowa waży niecały kilogram, ale ich ceny są porażające. Ściągają nawet kilku tysięcy złotych. Oprócz wędek trzeba mieć jeszcze odpowiednie siedzisko. Start w zawodach, a więc kupno robotaków, zanęty to wydatek rzędu 200-300 złotych. Często zdarza się tak, że potrzebny sprzęt wygramy w startach w zawodach.

dan

Głos Świdnika - Tygodnik WSK PZL Świdnik i Zarządu Miasta Świdnika.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10.
Tel./fax 468-74-54.

Dokończenie ze str. 1

pierwszych miesięcy. Postanowiono też wybrać stałe władze. W wyborze szranki stanęli dwaj kandydaci z Lublina: Czesław Niezgoda z Lokomotywni i Jan Bartczak z MPK, który ostatecznie zwyciężył. Wybrano zarząd Regionu i prezydium. W ten sposób związek zaczął oficjalnie działać na Lubelszczyźnie. Wchodząc po 20 latach do tej sali zaskoczony jestem bardzo słabą frekwencją. Mam na myśli nie tylko delegatów, ale i przeciętnych obserwatorów życia społecznego, gospodarczego. Wtedy ta sala już na kilka godzin przed rozpoczęciem Zjazdu Regionalnego Solidarności była wypełniona po brzegi. Mało tego. Ludzie stali przed halą. Na szczęście było dość dobre nagłośnienie. Wszyscy bardzo żywo interesowali się zachodzącymi wydarzeniami. Natomiast dzisiaj, po 20 latach ten zapal, entuzjazm powoli wygasa. I to właśnie jest niepokojące. Również rola związku zawodowego, w porównaniu do tamtych lat maleje. Mówią o tym chociażby cyfry. W latach 1980-81 było nas około 10 mln, obecnie jest 1,5 mln. Po wyjściu związku z podziemia, kiedy jego członkowie byli dokładnie policzeni, wymieniano liczbę ponad 2,6 mln osób. Wynika z tego, że w ciągu ostatnich 10 lat odeszło ze związku około 1 mln członków. Myślę, że powodów jest wiele. Na pewno ludzie nie wypisują się masowo z Solidarności. Duża część działaczy związku odeszła na renty i emerytury. Młode pokolenie, wyrastające w nowym, demokratycznym ustroju państwa ma tyle innych, ciekawych dziedzin życia, że Solidarność nie jest dla nich atrakcyjna jak kiedyś. Polska, w tym także Solidarność, przed wejściem do Unii Europejskiej, powinna położyć nacisk na bardzo bliską współpracę z centralami związkowymi funkcjonującymi od wielu dziesięcioleci w Europie Zachodniej. Problemy, które my przeżywamy teraz, oni mieli zaraz po II wojnie światowej. Stąd ich duże doświadczenie i wyspecjalizowana kadra, doskonale rozwiązująca problemy człon-

Ryszard Pyda, także

uczestnik wydarzeń sprzed 20 lat, jest nieco zdenerwowany powielaną obecnie interpretacją przyczyn świdnickiego strajku: „To nie była wojna o kotleta. Przyczyną strajku było kłamstwo ówczesnego premiera, który dzień wcześniej ogłaszając podwyżki cen artykułów żywnościowych zapowiedział, że nie dotyczą one zbiorowego żywienia. Kupując śniadanie w zakładowych barach zobaczyliśmy, że jest inaczej. Obrady pierwszego zjazdu już nie zatarły się w pamięci. To jedno pamiętam jednak, że nie panowała wtedy specyficzna, podniosła atmosfera. Wypowiedzi delegatów dotyczyły najczęściej nieprawidłowości i nadużyć władzy.”

Sobotnie obrady rozpoczął Walde-
mar Dudziak, wojewoda lubelski od-
czytując przesłanie komitetu honoro-



Uczestnicy jubileuszowego zebrania chętnie fotografowali się z Marianem Krzaklewskim.

otrzymali: Stanisław Bondys, Alfred Bondos, Henryk Gontarz, Józef Kaczor, Józef Kępski, Tadeusz Kobusiński, Sławomir Łuczak, Stanisław Michalski, Tadeusz Mańka, Wacław Mitrus, Ewa Opolska, Andrzej So-

sią ona jedną z decydujących walk w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat historii Polski, bo pozwoliła przełamać strach, nauczyła odwagi w sięganiu po zwycięstwa. Była nauką solidarności. Wtedy po raz pierwszy zakłady pracy

20 lat później...

wego obchodów: „...Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarności i cały wielki ruch społeczny, który z Solidarności wyrósł, za którego kolebkę uważa się - nie bez racji - Wybrzeże, miał swój prapoczątek w lubelskich lipcowych strajkach roku 1980, a więc jeszcze przed Sierpniem. Te strajki ogarnęły praktycznie wszystkie łączące się zakłady pracy ówczesnego województwa lubelskiego. Rozpoczął Świdnik, a potem protest rozszerzał się jak płomień ogarniając FSC, LZNS, lubelską Lokomotywnię i węzeł kolejowy, paraliżując komunikację miejską i na krócej lub dłużej unie-

kołowski, Bogdan Szewczyk i Ryszard Wichorowski. Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczono: Włodzimierza Błajerskiego, Antoniego Czopa, Danutę Kuroń, Ryszarda Paskę, Ryszarda Portkę, Andrzeja Teskę, Elżbietę Teskę i Jadwigę Węgrzynowską. Brązowymi Krzyżami Zasługi uhonorowano: Bogumił Adamczyk, Mariana Barana, Weronikę Bogdanowicz, Kazimierza Głosa, Marianę Matysiak, Czesława Struskiego i Marka Walewandra. 10 osób wyróżnionych zostało odznaką Zasłużony Pracownik PZL-Świdnik SA: Kazimierz Bachanek, Roman Błaziak, Stanisław Butyński, Stanisław Galan, Mirosław Kaczan, Jan Najda, Krzysztof Rak, Zenon Rudnicki, Stanisław Wielkołński i Kazimierz Wiśniewski.

Spore poruszenie podczas obrad wywołało pojawienie się Zofii Bartkiewicz, która nie otrzymała oficjalnego zaproszenia na trzydziestoletnią uroczystość. Przewodnicząca Komitetu Postojowego z 1980 roku była wyraźnie wzruszona spotkaniem z ludźmi, z którymi rozpoczynała działalność 20 lat temu.

Kilkugodzinne obrady zdominowane były oczekiwaniami na najważniejszego gościa sobotniego zebrania - Mariana Krzaklewskiego, który dotarł do Świdnika dopiero przed godz. 15. Natychmiast otoczyli go delegaci chcący zamienić z nim choć kilka słów lub uściśnąć dłoń na powitanie. Przewodniczącą Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” poświecił także kilka minut oczekującym na niego ponad pięć godzin dziennikarzom. Na konferencji prasowej pytano głównie o stosunki z Lechem Wałęsą i udział w świdnickich uroczystościach.

- Brakowało nam Lecha Wałęsy w Rzymie - powiedział Marian Krzaklewski. - Kilka dni temu spotkałem się z nim na posiedzeniu rady fundacji Centrum Solidarności. Ustalaliśmy jej funkcjonowanie. Będzie ona zlokalizowana w Stoczni Gdańskiej. Urządźmy tu miejsce na międzynarodowe spotkania, ułokujemy archiwum. Spotkania z Lechem Wałęsą na pewno pomogą nam rozwiązać problemy polityczne. Obaj jesteśmy nastawieni na dialog. Nie ma między nami żadnej agresji czy pięci. Do Świdnika przyjechaliśmy, bo zostaliśmy zaproszeni. Już rok temu umówiliśmy się z kolegami, że 8 lipca będę u was. Wydarzenia na Lubelszczyźnie sprzed 20 lat przypominają nam, że przed strajkami gdańskimi w sierpniu 1980 roku przełamaliśmy barierę lęku w upominaniu się o prawa człowieka. Odważyliśmy się zaproteścić w obronie godności człowieka. Gdyby nie to, co wydarzyło się na Lubelszczyźnie, nie wiem czy w tak wielkim stopniu ludzie odważyliby się przystąpić do strajków sierpniowych. Strajki lubelskie pokazały, że nawet w systemie totalitarnym można bez przemocy prowadzić walkę o godność pracownika. Uczyły nas jak organizować takie akcje. To nie była walka o kotleta. Stała

przystępowały do strajków jako wyraz solidarności z pracownikami innych przedsiębiorstw. Nie o kawalek kotle-

ta czy raczej finansowe, ale na zasadzie wzajemnego wspierania. To była generalna próba solidarności, która wybuchła w sierpniu w Stoczni Gdańskiej. Przyjechaliśmy do Świdnika jako przewodniczący NSZZ „Solidarność” do członków swojego związku na obchody XX rocznicy Lubelskiego Lipca. Na pewno nie jest to element kampanii. Jeżeli jednak ma posłużyć kampanii to będzie dobrze. Nie ma się czego wstydzć. Jestem kandydatem na prezydenta, prowadzę kampanię. Dlatego też te spotkania - jak to dziś jest - powinny służyć jej pozytywnym, programowym wymiarom. Jak najwięcej spotkań z ludźmi, szczególnie takich, w trakcie których powracamy do naszych korzeni. A właśnie między innymi w Świdniku i Lublinie tamtego lipca rodziła się Solidarność.

Na sali obrad przywitano Mariana Krzaklewskiego owacyjami na stojąco. W swym przemówieniu przewodniczący raz jeszcze wrócił do historycznych już wydarzeń sprzed 20 lat. Podkreślił rolę świdnickiego i lubelskich strajków w powstaniu Solidarności i ogólnopolskim zwrocie przeciw komunistycznemu reżimowi.

Kilkanaście minut po godz. 15 Stanisław Kucharski ogłosił zakończenie Jubileuszowego Walnego Zebrania Delegatów Regionu Środkowowschodniego i wszyscy delegaci oraz goście wraz z Marianem Krzaklewskim udali się na lotnisko.

Anna Konopka
fot. Sławomir Socha



Zofia Bartkiewicz, przed 20 laty przewodnicząca Komitetu Postojowego WSK Świdnik, wśród delegatów sobotniego spotkania.

Dzieci z Białorusi wypoczywały w Świdniku Z łażem wracali do Nowej Myszy

Na jedenastoletnim Pieti największe wrażenie zrobiły wycieczki do Łańcuta i Kazimierza. Dziewięcioletnia Daria podzieli się ze swoją mamą wspomnieniami z wakacji oraz specjalnie kupionymi dla niej w Polsce upominkami - spinak do włosów i dezodorantem. Jej koleżance Tani najbardziej podobały się wizyty na świdnickim basenie i w wesołym miasteczku. Cała zaś, 23-osobowa grupa białoruskich dzieci, które przez dwa minione tygodnie wypoczywały w Świdniku zgodnie twierdzi, że z łażem wraca do Nowej Myszy, rodzinnej miejscowości leżącej niedaleko Baranowicz. Mimo, że mieszkają na Białorusi, czują się Polakami.

Wakacyjne wypocznice zorganizował im Komitet Pomocy SOS Solidarność. Zwiedzały Świdnik, Lublin, Łęka, Kazimierz oraz Łańcut. Złożyły wizytę świdnickim radnym podczas obrad sesji RM, były także w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Najczęściej jednak bawiły się. Malgorzata Scibak i Marcin Rymarz, wolontariusze opiekujący się dziećmi chwałą je za dyscyplinowanie. - Nie mieliśmy z nimi najmniejszych problemów wychowawczych. W odróżnieniu od dzieci polskich są spokojniejsze, rozważniejsze. Są także bardzo skromne i religijne, na przykład chłopcy modlili się przed meczem piłki nożnej z drużyną półkolonistów i ... wygrali - wspomina Marcin.

- Nie zdołalibyśmy przygotować dzieciom odpowiednich warunków do wypoczynku bez pomocy instytucji oraz osób prywatnych - mówi Urszula Radek, przewodnicząca Komitetu Pomocy SOS Solidarność. Pieniądze, które otrzymaliśmy ze świdnickiego starostwa i warszawskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przeznaczyliśmy m.in. na zakup kurtek zimowych, przyborów szkolnych oraz drobnych upominków. Fundacja Pomocy „Szkoła na Wschodzie” podarowała dzieciom podręczniki. Wsparcia finansowego udzielili nam także świdnicki radni, którzy zebrali podczas sesji 463 zł. Słowa podziękowania chcielibyśmy skierować m.in. do ks. Tadeusza Nowaka, ks. Andrzeja Kniatka, panów Ireneusza Niskorskiego, właścicieli firmy IN-MAR, Jadwigi Ciołek, dyrektora MBP, pani Pelagii Buchajskiej oraz PSS Spółem.



sts



Na zdjęciu od lewej: Stanisław Węglarz i Mieczysław Szczygiel ze sztandarem Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”.

ków związków zawodowych. Zakłady są tam w większości prywatne, a przecież w Polsce jest coraz więcej takich firm. W Lublinie i Świdniku powstaje wiele supermarketów, z zupełnie obcym kapitałem. Nie ma w nich związków zawodowych, bo ludzie boją się je tworzyć. Niestety, Solidarność nie posiada wykwalifikowanej kadry, która pomogłaby im w tej sytuacji. Moim zdaniem związek powinien wejść do tych firm.”

Jedną z delegatek z WSK była przed laty Urszula Radek: „Cieszę się, że mogę uczestniczyć w jubileuszowym zebraniu. 20 lat to dla młodych mało, ale dla mnie dużo. To smat życie. Wtedy wchodziłam na tę salę z wielką radością i nadzieją. Nie takie uczucia towarzyszą mi dzisiaj, gdy patrzę na puste krzesła i trybuny. Na pewno nie byłoby one puste, gdyby zostały zaproszone osoby, które od powstania Solidarności, przez stan wojenny i do tej pory są czynnymi działaczami związku. Myślę, że mam prawo żądać dlaczego nie ma tu ludzi, którzy tworzyli Solidarność, uczestniczyli w strajku. Zofia Bartkiewicz, Zbigniew Puczek. To oni przecież pierwsi stanęli na schodach biurowca. Anastazja Jarosz, Władek Śnitka, Lucyna Matejczuk i wiele innych osób, które jeszcze dzisiaj ze łzami w oczach i wielkim smutkiem pytały dlaczego dla nich zabrakło dzisiaj miejsca?”

ruchającymi wiele innych zakładów pracy. W lubelskich lipcowych strajkach, obok ekonomicznych, pojawiły się również postulaty o wyraźny polityczny charakter. Dotyczyło to przede wszystkim przełamania komunistycznego monopolu w dziedzinie informacji, a także uznania komitetów strajkowych za legalne przedstawicielstwa załóg pracowniczych. Trzeba mocno podkreślić, że strajki zakończyły się sukcesem. Był on na miarę stawianych wtedy skromnych jeszcze zadań. Lubelski Lipiec 80 udowodnił, że nie na ulicy, ale na terenie zakładów pracy i przy pełnej solidarności załóg można uzyskać wyraźne ustępstwa ze strony komunistycznej władzy. Mam więc swój wielki udział nie tylko w rozwoju Solidarności ale i w narodzinach tego wielkiego ruchu, który zmienił oblicze Polski, Europy, a nawet świata...”

Pozostałe wystąpienia również dotyczyły historii narodzin związku i jego działalności na Lubelszczyźnie. Z dużym aplauzem przyjęto oświadczenie Andrzeja Pruszkowskiego, prezydenta Lublina o notarialnym przekazaniu na własność Zarządowi Regionu Środkowowschodniego jego siedziby przy ul. Królewskiej w Lublinie.

Następnym punktem programu było wręczenie odznaczeń państwowych i resortowych. Złote Krzyże Zasługi

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

GRUPA psb

P.W. WIPROM ŚWIDNIK

PROMOCJA PILAK EKO NOWINKA DO WNETRZ

10L - 37.00 ZŁ
TERAZ - 26.99ZŁ.

OFERUJEMY W HURCIE I DETALU

- MATERIAŁY ŚCIENNE I STROPOWE belit i belix, cegła i pustaki, stropy TERIWA, wapno, cement, systemy kominowe
- MATERIAŁY IZOLACYJNE papa, lepik, wełna mineralna, styropian, folia izolacyjna, abizol, izolbet,
- CHEMIA BUDOWLANA farby i lakiery, kleje do glazury i dociepleń, silikon, pianki uszczelniające, impregnaty do drewna i betonu, barwniki do farb i betonu.
- MATERIAŁY WYKONCZENIOWE tynki mineralne, tapety, panele podłogowe i ściennie, listwy wykończeniowe, artykuły elektryczne, korki i dyble, kleje i fugi.
- ARTYKUŁY METALOWE śruby i wkręty do drewna, metalu, narzędzia ogrodnicze, akcesoria malarskie, stolarskie i murarskie, gwoździe i nity, zawiasy, kłódki.
- ARTYKUŁY BETONOWE kostka brukowa, płytki chodnikowe i obrzeża, gazony kwiatowe i kwietniki, palisada,
- TRANSPORT Z ROZŁADUNKIEM NA ŻYCZENIE KLIENTA

ul. Piasecka 94 tel. 751-54-42,
ul. Okulickiego 11 tel. 468-82-35,

Dulux Paint Centers

KOMPUTEROWY MIESZALNIK DO FARB

PONAD 20000 KOLORÓW FARB I

IMPREGNATÓW DO DREWNA. POJEMNIKI JUŻ OD 200 ML

Do zakupów dołączamy telefon komórkowy **gratis!!!**

Całe wyposażenie za darmo

NAGROBKI

PRODUCENT - TANIO
granit krajowy - import
Kalinówka k. Świdnika

Tel. 469-10-12

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia
Wydajemy rachunki

Prywatne Studium Zawodowe „INFO-TECH”

w Świdniku
Prowadzi nabór słuchaczy na pierwszy rok nauki.
Studium kształci w dwuletnim cyklu nauczania w systemie zaocznym w zawodach: technik informatyk i technik administracji.

Studium posiada uprawnienia szkoły publicznej. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły średniej dowolnego typu (matura nie jest konieczna). Zapisy w sekretariacie; Świdnik, ul. Okulickiego 13, tel. 468-78-09 w godz. 10.00 - 16.00.

SKLEP Dagmara

ul. Racławicka 12, tel. 0 603 888 799

oferuje:

- tanie książki - lektury, klasykę literatury, realizacja indywidualnych zamówień
- sprzedaż **PODRECZNIKÓW** szkolnych, przy dużych zamówieniach rabat
- ponadto w sprzedaży: **KOSMETYKI**, chemia gospodarcza, artykuły szkolne

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10-20.

OBUWIE dla dzieci

Sklep w Hali Targowej (na piętrze)
Dobre buty - niskie ceny

Okna i drzwi z PCV

SALAMANDER
INDUSTRIE/PRODUKTE

Okna Salamander są odporne na wpływ aury zewnętrznej, nie wymagają skomplikowanych zabiegów kosmetycznych i są łatwe do utrzymania w czystości nawet po upływie wielu lat.

„MARKO” Świdnik ul. Niepodległości 14 tel. 751-54-84

FOTOGRAFIKA

„Nie zapomnisz swych wakacji kiedy FUJI będzie w akcji”

To hasło reklamowe, którego autorem jest p. **Paweł Kludka** zwyciężyło w konkursie zorganizowanym przez sieć laboratoriów **FUJICOLOR SERWIS**.

W nagrodę pan Paweł otrzyma **rower górski**.
Uroczyste wręczenie nagrody odbędzie się 15 lipca br., ul. Wyszyńskiego 14.

Wytnij i zachowaj !!!

Chińska kuchnia na telefon 468-75-75

Dowóz w godzinach 13:00 - 23:00 **Gratis** na terenie miasta
Wszystkie potrawy podawane są z ryżem (waga ok. 450 g).
Do ceny należy doliczyć 1,00 zł za opakowanie.

B1 Kurczak na ostro	10,00 zł	G1 Schab na ostro	11,00 zł
B3 Kurczak po Pekiniku - udka	12,00 zł	G3 Schab pięć smaków	11,00 zł
B4 Kurczak pekiniński w cieście	12,00 zł	I1 Wieprzowina „Mu Xu”	10,00 zł
C1 Kurczak słodko-kwaśny	10,00 zł	I5 Wieprzowina „Gu Lao” w cieście	12,00 zł
C2 Kurczak piękny	10,00 zł	J1 Ryba na ostro	10,00 zł
D2 Kurczak w sosie curry	10,00 zł	K1 Polewica po koreańsku	14,00 zł
D3 Kurczak smażony z pieczarkami	10,00 zł	N1 Szaszłyki drobiowe 2 szt.	8,00 zł
D4 Kurczak „Jiang Bao”	10,00 zł	N3 Naleśniki wiosenne „Sejgonki”	8,00 zł
D5 Kurczak pięć smaków	10,00 zł	N4 Pierogi chińskie	8,00 zł
E1 Wołowina po „Shicuańsku”	10,00 zł	S4 Morskie rozmałości	14,00 zł
F1 Wołowina w sosie ostrym	10,00 zł	L1 Specjalnie smażone warzywa	8,00 zł
F4 Wołowina z cebulą	10,00 zł	L4 Warzywa rozmałości	8,00 zł

Filmowanie profesjonalne. Tel. 751-57-76, 0 601 352-405.

Przeprowadzki, transport. Tel. 532-28-57, 0 604 098 111.

Filmowanie. Tel. 0 603 663-242.

Pisanie programów, strony www, konfiguracje sprzętu, tanio, profesjonalnie. Tel. 0 608 347-536.

Usługi pogrzebowe „Kais”, ul. Okulickiego 8i. Tel. całodobowe 581-04-21; 0 604 492-356.

Zakład Produkcji Cywilnej w Świdniku Spółka z o.o. zatrudni inżynierów mechaników o specjalnościach:

- technologia maszyn
- i maszyny spożywcze.

Tel. 751-20-61 wew. 53-17.

Prywatny Gabinet Ginekologiczno-Położniczy

Świdnik, ul. Hallera 11 d. Korczyńskiego (Przedszkole nr 5) osiedle „Wschód”

lek. med. **Urszula Lipska-Jasiota**

ZAPRASZA WE
możliwość wcześniejszej rezerwacji wizyty

WTORKI 17-19
PIĄTKI 17-19
SOBOTY 10-12

Rachunki

Telefon dom. 468-30-50, gab. 468-78-03

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam tanio 2-pokojowe mieszkanie o pow. 49 m² w Świdniku. Tel. 468-13-62. B-927

54,5 m², opomiarowane, parkiet, nowe okna, I piętro, cena 16500 zł. Tel. 751-52-32 po 20.00. B-928

Kupię garaż jak najbliżej dworca PKP Wschód. Tel. 462-80-92. B-929

Sprzedam meble pokojowe zamorskie + ława, w bardzo dobrym stanie. Tel. 462-80-92. B-930

Sprzedam nowy dywan 2x3, zielono - brązowo - beżowy. Tel. 462-80-92. B-931

Sprzedam kawalerkę 35,5 m² w Świdniku, III piętro. Tel. 468-42-41. B-932

Sprzedam ładne, zadbane mieszkanie, 60 m², 3 pokoje + kuchnia. Tel. 468-92-17. B-933

Sprzedam garaż blaszany, stan b.dobry. Tel. 468-92-17. B-934

Sprzedam działkę budowlaną od 570 m² do 1700 m² w Świdniku. Tel. 468-16-33, 467-00-50 po 16.00 B-935

Mam do wynajęcia boks handlowy w dobrym punkcie w Świdniku. Tel. 468-03-66. B-936

Działkę budowlaną o pow. 1000 m², przy ul. Gospodarczej sprzedam. Tel. 468-05-80. B-937

Sprzedam Lanosa, szary metalik, poj. 1.5, prod. X.1997 r., przebieg 11000 km. Tel. 468-44-69. B-938

Chłodnia do wynajęcia na wesela, przyjęcia. Tel. 0 601 318-582. B-939

Sprzedam 25 arów z altanką przy stacji koł. w Minkowicach. Tel. 468-81-62. B-940

Zamienię mieszkanie własnościowe 54 m², 3 pokoje na 2-pokojowe do II piętra. Tel. 751-41-52. B-941

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie, 40 m², nowe okna i drzwi, parkiet, II piętro. Tel. 468-47-94. B-942

Sprzedam mieszkanie M-2 o pow. 36 m². Tel. 751-66-33 wieczorem. B-943

Dom na wsi sprzedam lub zamienię na małe mieszkanie. Tel. 468-21-71. B-944

Sprzedam mieszkanie 37 m², wysoki parter przy ul. Okulickiego. Tel. 751-57-53. B-945

Sprzedam tanio meble pokojowe, 2,5 regału + szafa. Tel. 468-16-60. B-946

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

Zakład Lotniczy zwycięzca piłkarskiej spartakiady

Wygrali bo mieli Promińskiego

Zakończyła się piłkarska spartakiada tradycyjnie zorganizowana przez Świdnickie Ognisko TKKF „Świt”. W tym roku do rywalizacji zgłosiło się dwanaście zespołów, które walczyły w dwóch sześcioposłowych grupach eliminacyjnych. Wyniki tej rywalizacji podawaliśmy na bieżąco, podobnie jak rozstrzygnięcia spotkań półfinałowych. W ubiegłą sobotę na stadionie Avii rozegrano mecz o 3 miejsce oraz finał.

W spotkaniu o 3 lokatę zagrały drużyny Media Team i Zakładu Mechanicznego. Po zaciętej i pełnym ciekawych sytuacjach podbramkowych meczu lepsi okazali się „mediatorzy” wygrywając 3:1 (1:0). Prowadząc w pierwszej połowie uzyskał Tomasz Giełzak napisując się pięknym technicznym strzałem, którym przełobował bramkarza rywali. Wyównał uderzeniem głową Andrzej Kozyra. Drugi gol dla Media

Team padł po strzale Wojciecha Chmiele, a trzeci po indywidualnej akcji Marcina Wojdy.

Finał tegorocznej spartakiady rozegrały między sobą drużyny Krzysztonixu i Zakładu Lotniczego. „Lotnicy”, którzy w półfinale po dwóch celnych trafieniach Tomasza Promińskiego wyeliminowali Media Team, również i tym razem głosem dzięki temu zawodnikowi wywalczyli zwycięstwo

oraz tytuł mistrzowski. W 20 minucie gry Promiński przeprowadził akcję, po której, jak się później okazało, jego zespół zwyciężył 1:0 (0:0).

Pierwsze trzy drużyny spartakiady otrzymały od organizatorów dyplomy i puchary, a pozostałe dyplomy uczestnictwa. Natomiast indywidualne wyróżnienia otrzymał: Andrzej Kozyra z Zakładu Mechanicznego (najlepszy strzelec – 9 bramek), Jacek Kiryla z Media Team (najlepszy bramkarz) i Mariusz Paluszek z Zakładu Mechanicznego (najlepszy zawodnik). Mecz spartakiadowy prowadzili sędziowie: Eugeniusz Zaborek, Zbigniew Litwin, Andrzej Kruszyński, Adam Buch, Ireneusz Dyl, Krzysztof Wybrański oraz Roman Parczyński.

Klasyfikacja TOPSPORTU „kibic ekspert”

Łukasz Żydek na tronie!



W ubiegły piątek w siedzibie TOPSPORTU przy ul. Turystycznej 3 w Świdniku odbyła się uroczystość podsumowania klasyfikacji na „kibica eksperta” w sezonie 1999/2000. Na zdjęciu (po prawej stronie) p. Teresa Kosńska wręczająca puchar za pierwsze miejsce – zwycięzcy klasyfikacji Łukaszowi Żydkowi (po lewej stronie). W środku red. Jacek Kosierb.

Policja przestanie być bezdomna

Dokończenie ze str. 2

Przejmując ten obiekt od WSK z góry planowaliśmy przeznaczyć go dla powiatu – przypomniał Andrzej Piasecki. – A teraz są wątpliwości. Jeżeli nie przekazemy go policji to, co z nim zrobić? Inni chętni jakos nie ustawiają się w kolejce. Za kilka miesięcy rozpocznie się sezon grzewczy i wzrosną koszty eksploatacji budynku. Przekazamy go jak najszybciej policji. Obecna lokalizacja komendy jest uciążliwa dla mieszkańców pobliskich bloków.

Podobna w tonie była wypowiedź Wacława Szurygi: Jeżeli chcemy utrzymać powiat to trzeba o niego dbać i przekazać ten budynek. Weźmy pod uwagę także względy społeczne. W komendzie pracuje wielu świdniczan.

Zdecydowanie za przekazaniem budynku był także Jacek Osina: Skąd w nas tyle nieufności? Po co nam kiedykolwiek odzyskiwać ten budynek. Jeżeli przekazaliśmy obcej firmie dom

kultury w budowie na 60 lat, praktycznie za darmo, to czemu nie dać pomieszczeń policji?

Bardziej ostrożnie w podejmowaniu decyzji byli m.in. Jerzy Dębski, Roman Kułinski. Andrzej Mańka zastanawiał się czy policja właściwie i szybko wykorzysta pomieszczenia: Nie możemy lekką ręką oddać budynku. Kilka lat temu przekazaliśmy działkę i do tej pory nie tam nie wybudowano. Jeżeli powstanie port lotniczy może będzie można obiekt ten korzystnie wynająć.

Po długiej dyskusji radni przychyliili się do prośby policji i propozycji ZM. Głosami 14 osób uchwalono stanowisko RM w sprawie darowizny nieruchomości przy al. Lotników Polskich 1 na rzecz Starostwa Powiatowego, z przeznaczeniem na potrzeby policji. Nie jest to jeszcze ostateczna decyzja, taka musi zostać podjęta uchwałą radnych.

dan

SPORTOWY KALEJDOSKOP

• **SIATKÓWKA PAŁAZÓWA.** W Warszawie odbył się turniej półfinałowy mistrzostw Polski w siatkówce pałazowej w kategorii kadetów i juniorów. Duży sukces odnosili cztery pary świdnickiej Avii awansując w komplecie do ścisłego finału. Wśród kadetów drugie miejsce zajęli Piotr Fiolek i Rafal Gosik, a czwarte Sebastian Lemiesz i Jakub Guz. Natomiast w rywalizacji juniorów trzecią lokatę wywalczyli Łukasz Maziak i Piotr Maj, a czwartą Paweł Sliwczński z Jakubem Guzem. Turniej finałowy MP zostanie rozegrane jeszcze w lipcu odpowiednio w Rybniku (kadeci) i Gubinie (juniorzy).

• **PODZIĘKOWANIE.** Szkolnienicy i zawodnicy drużyny trampkarzy Avii Świdnik dziękują p. Krzysztofowi Cegiele i firmie „Krysztonix” za bezinteresowną pomoc w formie transportu na mecz w niedawno zakończonym sezonie 1999/2000.

• **LEKKOATLETYKA.** Na 15 miejscu w gronie 30 ekip zakończył swój start w finale krajowym czworojęzyczny zespół z Zakładu Podstawowy nr 1 – podopieczne trenera Jacka Czerniakowskiego. Na zawodach finałowych w Zielonej Górze zwyciężyła reprezentacja Warszawy z dorobkiem 1998 pkt., a nasz zespół uzyskał w sumie 1498 pkt. Indywidualnie najlepsze miejsce spośród naszych zawodniczek zajęła Monika Trochowiec, która z wynikiem 49,5 m była szósta w konkursie rzutu piłeczką palantową. Świdniczanice mogły wystąpić na tych zawodach dzięki wsparciu finansowemu firmy „Sonic” pp. Kamili i Dariusza Rozwadowskich, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Prywatnego Pogotowia „Iglu” oraz dyrekcji Zespołu Szkół nr 1 w Świdniku, którym w imieniu dziewcząt oraz ich opiekunów serdecznie dziękujemy.

• **PILKA NOŻNA.** Juniorzy starsi (03.06) Avia – Lublinianka Lublin 2:0 (1:0) Bramki: Krystian Zawadzki 2 (10.06) Pogon Siedlce – Avia 1:0 (0:0). • **Juniorzy młodszy** (03.06) Avia – Lublinianka Lublin 0:3 (0:2). • (10.06) Pogon Siedlce – Avia 7:2 (4:1) Bramki: Przemysław Drodz, Artur Stachczak • **Trampkarze starsi** (03.06) Avia – Czarni Deblin 2:2 (2:1) Bramki: Robert Kudę, Marcin Mirosław (17.06) Avia – Sygnal Lublin 3:0 (2:0) Bramki: Wojciech Jankowski, Piotr Marczuk, Marcin Borowicz • **Trampkarze młodszy** (03.06) Avia – Czarni Deblin 3:6 (2:3) Bramki: Kamil Bomba 2, Maksymilian Kaczorowski (17.06) Avia – Sygnal Lublin 0:2 (0:1).

• **STRZELECTWO.** Na międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików w strzelaniu z broni sportowej i pneumatycznej

dobrze wypadli zawodnicy świdnickiego Ogniska TKKF „Świt”. W konkurencji karabinka sportowego (40 strzałów leżąc) wśród młodzików na drugim miejscu uplasowała się Weronika Podolska, a piątą była Malwina Białowas. W konkurencji karabinka pneumatycznego nasze zawodniczki zajęły odpowiednio czwarte i piąte miejsce. Wśród młodzików w konkurencji karabinka sportowego (40 strzałów leżąc) trzecią pozycję zajął Artur Polański, a czwartą Arkadiusz Cienioch, zaś w konkurencji karabinka sportowego (30 strzałów w trzech postawach) czwarty był Adam Tyburek. Ponadto w konkurencji karabinka pneumatycznego młodzików Artur Polański zajął czwartą lokatę, a Arkadiusz Cienioch piątą.

• **SIATKÓWKA.** Z okazji festynu „Lubelski Lipiec – Dni Świdnika 2000” świdnickie Ognisko TKKF „Świt” zorganizowało turniej piłki siatkowej o Puchar Przedwodniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A. Startowało pięć zespołów, które rozegrały mecze systemem każdy z każdym do dwóch wygranych setów. Wyniki: TKKF Świt – Rutyna 0:2, Zakład Kompozytów – Zakład Mechaniczny-Kontrola 0:2, Cukropol Lublin – Świt 2:0, Z. Kompozytów – Rutyna 0:2, Z. Mech.-Kontrola – Świt 2:0, Z. Kompozytów – Cukropol 0:2, Z. Mech.-Kontrola – Rutyna 0:2, Z. Kompozytów – Świt 0:2, Cukropol – Rutyna 0:2, Z. Mech.-Kontrola – Cukropol 2:1. Kolejność w turnieju: 1. Rutyna Świdnik – 8 pkt. (sety: 8:0); 2. Zakład Mechaniczny-Kontrola – 7 pkt. (6:3); 3. Cukropol Lublin – 6 pkt. (5:4); 4. TKKF Świt – 5 pkt. (2:6); 5. Zakład Kompozytów – 4 pkt. (0:8). Zwycięzcami turnieju grali w składzie: Henryk Karaś, Adam Karmela, Robert Woloczko, Andrzej Guz, Piotr Błaziak, Jacek Ziętek. Zespoły, które zajęły trzy czelowe lokaty otrzymały puchary ufundowane przez Komisję Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A. Indywidualnymi wyróżnieniami w postaci upominków ufundowanych przez organizatora turnieju Ognisko TKKF „Świt” zostali uhonorowani: Henryk Karaś (Rutyna), Bogdan Pleśkot (Z. Mech.-Kontrola) i Paweł Giergel (Cukropol). Ponad pięciogodzinne zawody prowadzili sędziowie: Ryszard Rzędzicki, Krzysztof Wybrański i Tomasz Tomczyk.

• **TENIS ZIEMNY.** Mistrzostwa województwa lubelskiego w kategorii kadetek i kadetów rozegrane na kortach Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego „Świdnik” w Świdniku. Półfinały gier singlowych dziewcząt: Agnieszka Wiliżo (GPTT Świdnik) – Iwona Kajak (SKT AS Lublin) 7/5, 6/3; Karolina Chmielewska (GPTT Świdnik) – Anna Pietrusiewicz (Retum Zamosć) 6/1, 6/4; final: Wiliżo – Chmielewska 6/2, 6/3. Final gier debelowych dziewcząt: Agnieszka Wiliżo/Paulina Świć (Górniki Łęczna) – Patrycja Lemiesz (GPTT Świdnik)/Paulina Myć (Górniki) 6/2, 5/7, 6/0. Półfinały gier singlowych chłopców: Marek Oratowski (Górniki) – Paweł Myć (Górniki) 6/1, 6/4; Jakub Czerniecki (Retum) – Łukasz Chojnacki (Górniki) 6/2, 7/5; final: Oratowski – Czerniecki 6/3, 6/0. Final gier debelowych chłopców: Marek Oratowski/Lukasz Schior (GPTT Świdnik) – Paweł Ciech (Retum)/Arkadiusz Koz (Górniki) 3/6, 6/4, 6/4.

• **CYKLOTRIAL.** Podczas zawodów drugiej rundy mistrzostw Europy w cyklotrialu rozegranych w czeskim Otmoucie zawodnik świdnickiego Klubu Motorowego „Champion” Karol Serwin zajął wysokie drugie miejsce w kategorii juniorów młodszych. Po dwóch rundach Pucharu Europy świdniczanin znajduje się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej.

• **SIATKÓWKA.** Trwa letnia przerwa w treningach pierwszoligowych siatkarzy świdnickiej Avii. Jak już wiadomo z kadry zespołu, który walczył w poprzednim sezonie w serii B I ligi ubyli: Artur Pleśniak (AZS Olsztyn) oraz Andrzej Bagnik i Paweł Urbanowicz, którzy postanowili zakończyć kariery sportowe. W ich miejsce działaczom Autonomicznej Sekcji Piłki Siatkowej Avii udało się do tej pory spili-

lizować pozyskanie dwóch nowych zawodników. Są to: mierzący 186 cm, 22-letni Paweł Łojewski, rozgrywający z Zielonej Góry, który występował ostatnio w III lidze oraz Mariusz Kowalski z Okocimskiego Brzesko (spadkowicz z serii B I ligi), także 22-latek, mierzący 191 cm i grający na pozycji przyjmującego.

• **FESTYN.** Z okazji festynu „Lubelski Lipiec – Dni Świdnika 2000” Urząd Miasta Świdnika zorganizował imprezę sportową. W sobotę w parku obok Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego „PZL-Świdnik S.A.” odbył się wysięg rowerowy dla dzieci i młodzieży, w którym wystartowało 33 osoby. W kategorii 7-9 lat zwyciężył Szymon Tarkowski, przed Moniką Turską i Marcinem Osialem. W grupie 10-11 lat pierwsze miejsce zajął Michał Turski, drugi był Michał Mielnicki, a trzeci Wojciech Namolnik. Natomiast w kategorii open wygrał Artur Donda, przed Arturem Chadackim i Jakubem Szczuką. Najlepsi rowerzyści otrzymali nagrody rzeczowe, a wszyscy uczestnicy wysięgu pamiątkowe koszulki i czapeczki.

W niedzielę punktualnie o godz. 12.00 spod Urzędu Miasta przy ul. Wyszyńskiego wystartowali uczestnicy otwartego biegu przełajowego o Puchar Burmistrza Świdnika. Do rywalizacji stanęło 20 biegaczy i biegaczek. Wśród mężczyzn zwyciężył Grzegorz Szczepański, drugie miejsce zajął Sławomir Tatarski, a trzecie Michał Żubik. Spośród dziewcząt najszybszą linię mety minęła Kinga Cieślak. Najmłodszą uczestniczką wysięgu, która ukończyła zawody była 7-letnia Urszula Rutkowska. Najlepsi zawodnicy biegu otrzymali nagrody rzeczowe, a zwycięzca Puchar Burmistrza Świdnika. Organizatorami czuwającymi nad sprawnym przebiegiem imprezy byli: Joanna Sobó, Kazimierz Przetala, Mirosław Tarkowski, Artur Sobó i Roman Parczyński.

• **DART.** W świdnickim klubie „MAX” odbyła się już piąta runda mistrzostw tego klubu, zarządem nieoficjalnych mistrzostw Świdnika w darta. Kolejność w tej rundzie: 1. Maciej Mucha (18 pkt.), 2. Michał Bielak (14 pkt.), 3. Ernest Obara (10 pkt.), 4. Jacek Gozdek (8 pkt.), 5. ex aequo Jacek Barczak i Jacek Cieślak (po 6 pkt.), 7. ex aequo Jakub Krzyżowski i Katarzyna Szostakiewicz (po 4 pkt.), 9. ex aequo Tomasz Baranowski, Paweł Fornal i Jarosław Siliwon (po 2 pkt.), 12. ex aequo Roman Chodorowski, Bartek Gluszek oraz Irek Rygałik (po 1 pkt.). Klasyfikacja generalna po pięciu rundach: 1. Maciej Mucha – 54 pkt., 2. Andrzej Jemieliński – 40 pkt., 3. Jakub Krzyżowski – 38 pkt., 4. Michał Bielak – 36 pkt., 5. Irek Rygałik – 34 pkt., 6. Jacek Cieślak – 30 pkt., 7. ex aequo Katarzyna Szostakiewicz i Jacek Gozdek – po 19 pkt., 9. Sylwester Nowicki – 16 pkt., 10. Jarosław Siliwon – 15 pkt. Szósta runda mistrzostw zostanie rozegrana 3 sierpnia br.

• **LEKKOATLETYKA.** Podczas zawodów lekkoatletycznego Pucharu Europy w Bydgoszczy świdniczanin Grzegorz Sposób z wynikiem 2,19 m zajął drugie miejsce w konkursie skoku wzwyż, co przyczyniło się do awansu naszej reprezentacji Polski do Superligi Europejskiej.

• **PLYWANIE.** Na basenie w Świdniku odbył się mistrzostwa Polski juniorów 13-letnich w pływaniu. Zawodnicy Klubu Pływackiego „Avia” Świdnik wywalczyli na tych zawodach cztery medale. Magda Wójcik – złoty na dystansie 200 m st. klasycznym (2:50,72) i brązowy na 100 m st. klasycznym (1:21,78) oraz Paweł Wólciewicz – złoty na 200 m st. klasycznym (2:45,65) i brązowy na 200 m st. dowolnym (2:12,18). Oboje za swoje osiągnięcia otrzymali tytuły najlepszych zawodników województwa lubelskiego na tych mistrzostwach oraz puchary ufundowane przez Marszałka Województwa i Burmistrza Świdnika. Wyniki pozostałych świdniczan: Michał Zęgleń – 6 na 400 m st. zmiennym (5:29,83), 9 na 400 m st. dowolnym (4:48,73), 5 na 800 m st. dowolnym (9:49,80); Oktawia Wójcik – 10 na 400 m st. dowolnym (10:19,37); Robert Kiełbasa – 14 na 400 m st. zmiennym (5:36,41). Oprócz nich startowali jeszcze Magda Kret i Grzegorz Sadurski.

PIERWSZY PRYWATNY GABINET RENTGENOWSKI „Na Jarzębinowej”

Świdnik, ul. Jarzębinowa 4

otwarty codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 8-18, tel. 468-92-51

Wykonujemy badania rentgenowskie:

- skopia żołądka i dwunastnicy
- rtg kręgosłupa
- rtg klatki piersiowej
- rtg zębów
- pantomogram

Zapraszamy bez kolejek

R-74

O G Ł O S Z E N I A

Ogłoszenie

Zarząd Miasta Świdnika działając na podstawie art. 35 ust. 2 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. Nr 46 z 2000 r., poz. 543) ogłasza co następuje:

Z zasobów nieruchomości Gminy Świdnik przeznaczona została do zamiany nieruchomości składająca się z działek nr 2061 i 2063 o pow. 0,1003 ha położona w Świdniku przy ul. Jarzębinowej. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do zamiany został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Świdniku, obok pok. Nr 200.

Sprzedam budynek produkcyjny o pow. 400 m² na działce 1400 m², ul. Przemysłowa 2. Tel. 751-49-58.

R-76

STAROSTWO POWIATOWE W ŚWIDNIKU WYDZIAŁ GEODEZJI, KARTOGRAFII, KATASTRU I NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 13 w Świdniku

ogłasza przetarg nieograniczony na modernizację ewidencji gruntów i założenie ewidencji budynków w programie EWMAPA na obszarze Kolonia Nowy Krępiec gm. Melgiew woj. lubelskie, powierzchnia obszaru: 359 ha, liczba działek: 913.

Termin składania ofert: 31.08.2000 do godz. 10.00.

Termin realizacji zamówienia: do 10.12.2001 r.

Oferta powinna zawierać proponowaną cenę wraz z podatkiem VAT.

oraz oświadczenia:

* o spełnieniu warunków zawartych w art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych,

* o nie wykluczeniu z ubiegania się o udzielenie zamówienia na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych,

* o spełnieniu warunków dodatkowych określonych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia odebrać można w pokoju nr 29.

Miejsce składania ofert: Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości, pokój nr 28.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31.08.2000 r. o godz. 10.30 w siedzibie zamawiającego w pokoju nr 29.

Osoby uprawnione do kontaktu z oferentami:

inż. Joanna Orzechowska - naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości

Katarzyna Smoczyńska - specjalista w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości

Pokój 29, 28, tel. 469-71-71, 468-70-72 w godz. 9.00 - 9.30.



Jednym z największych wydarzeń artystycznych festynu z okazji XX-lecia Lubelskiego Lipca było wykonanie przez Jana Kondraka i Helicopters Brass Orchestra „Pieśni Dzwonu Wolności”. Ten patriotyczny utwór powstał w 1986 roku. Aż czterdzieści lat czekał na wydanie płytowe dokonane dzięki zaangażowaniu UM i MOK. Doczekał się też wspaniałego prawykonywania, które wpisało się w obchody Lubelskiego Lipca.



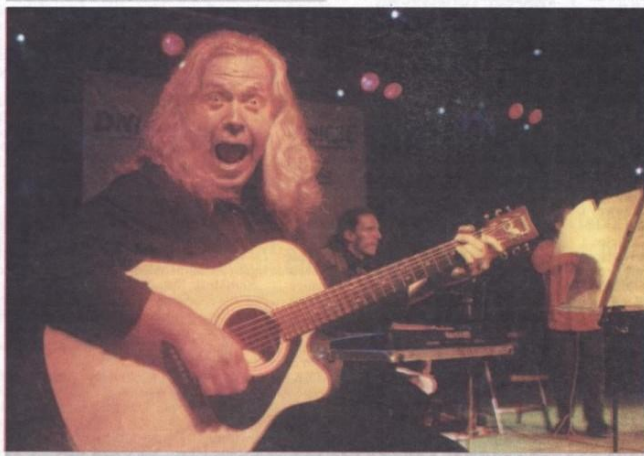
Rocznicowy weekend

fol. Sławomir Socha

DNI ŚWIDNIKA POKAZY LOTNICZE



Co widać w celowniku działka przeciwlotniczego chciało przekonać się wielu małych i dorosłych mieszkańców naszego miasta. Wystawa sprzętu wojskowego z lubelskiej jednostki cieszyła się ogromnym powodzeniem.



Najbardziej zapracowanym artystą podczas festynu był Vidas Svagzdys. Podczas wykonania „Pieśni Dzwonu Wolności” dyrygował Helicopters Brass Orchestra, akompaniował na gitarze Lubelskiej Federacji Bardów i - jako jeden z jurorów - wybierał Miss Festynu.



Pięknych dziewcząt ci u nas dostatek, więc dlaczego się nimi nie chwalić? W niedzielę wybrano Miss Festynu. Została nią Aleksandra Fila z Lublina (na zdj. trzecia z prawej). W nagrodę pojedzie na wycieczkę do Turcji. Tytuł drugiej vicemiss przyznano świdniczance Aleksandrze Kruszyńskiej. Trzecią vicemiss została Małgorzata Kołczewska z Kraśnika.

UWAGA CZYTELNICY!

Następny numer „Głosu Świdnika” ukaże się 11 sierpnia br.

Biedny bogatemu wilkiem?

Dokończenie ze str. 1

Nie wszystkich radnych przekonała ta retoryka - Nie rozumiem jakie szkody poniesiecie - zapytał mieszkańców radny Dariusz Rubaj - jeśli tam będzie stał blok mieszkalny. Okazało się, że

mieszkańcy Gali przełknęliby np. blok spółdzielczy, który - jak się wyrażili - zasłoniłby im najwyżej słońce. - Do bloku socjalnego natomiast wykwaterowano by ludzi biednych, z których część to rodziny patologiczne. Najlepiej zobaczyć co się dzieje przy ul. Kolejowej w Świdniku i ul. Łęczyńskiej w Lublinie - mówili.

- Zamysłem gminy jest budowa bloków komunalnych - wyjaśnił Andrzej Gilowski, kierownik wydziału Geodezji i Budownictwa UM - i niekoniecznie dla rodzin patologicznych. W kolejce oczekują ludzie biedni, których nie stać na mieszkanie. Będzie to blok jak każdy inny. Tylko te grunty nadają się pod zabudowę mieszkaniową. Jeżeli Rada Miejska zrezygnuje z tej lokalizacji, to owszem możemy kupić nowe działki. W lutym Spółdzielnia Mieszkaniowa kupiła ziemię przy ul. Spadochroniarzy, placów 67,50 zł za metr kwadratowy. Musielibyśmy blisko połowę przeznaczonych na tę inwestycję pieniędzy wydać na kupno działki i nie wystarczyłoby ich na budowę. Aby sprzedać z kolei działki koło Gali pod budownictwo jednorodzinne należałoby zmienić plan zagospodarowania przestrzennego.

Spotkanie w miejskim ratuszu nie przyniosło rozstrzygnięć, wywołując dyskusję wśród radnych. - Biedni też mają swoje prawa - tak spuentował spotkanie Ryszard Sudół, wiceburmistrz Świdnika. - Nie ma odwrotu, zamierzamy zbudować niskie, dwukondygnacyjne bloki. Poza tym w stronę Gali będzie rozbudowywać się osiedle TBS LOKUM. Postawmy na razie jeden budynek i przekonajmy się czy rzeczywiście będzie on stwarzał problemy - dodał.

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go na stronie 4) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Międzyzakładowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa w Świdniku



Informujemy swoich członków, że posiadamy w ofercie atrakcyjne lokaty ubezpieczone. Polegają one na połączeniu ubezpieczenia na życie z systematycznym oszczędzaniem.

Ubezpieczenie obejmuje:

- ryzyko niezgromadzenia przez ubezpieczonego docelowej kwoty w razie jego śmierci;
 - ryzyko ograniczenia możliwości regulowania przez ubezpieczonego zadeklarowanych wpłat na lokatę z powodu niezdolności do pracy na skutek nieszczęśliwego wypadku.
- Minimalna comiesięczna wpłata na lokatę ubezpieczoną - 20 zł. Ubezpieczeniem mogą być objęte składki członkowskie (IKSy) Oprocentowanie lokat ubezpieczonych wynosi od 17 do 20% w stosunku rocznym.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy oraz agenci ubezpieczeniowi MSKOK.

MSKOK ul. Niepodległości 13, tel. 751-59-58; al. Lotników Polskich 1, tel. 468-88-44

LESZEK SKLEP MEBLOWY
Świdnik ul. Targowa 19, tel. 751-78-00
zapraszamy w godz. 10 -18, soboty 9 -14
Ceny promocyjne, raty, bezpłatny transport

CENTRUM MEDYCZNE INTER-MED
ul. Kruczkowskiego 6 A, 21-040 Świdnik
tel. 468-35-35
rejestracja czynna 9-19, soboty 9-13
lekarze wszystkich specjalności dla dzieci i dorosłych
USG EKG
lek. med. Barbara Stychno spec. neurolog **PONIEDZIAŁKI 17.00-19.00**
dr. n. med. Jerzy Czornyj spec. neurolog, akupunktura **ŚRODY 16.30-18.30**
WIZYTY DOMOWE